Nr. 247. Dnia 7 września. Sobota. Dnia 26 sierpnia (7 września) 1889 r.

**PRENUMERATA.**

**Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.



| | | | |
|---|---|---|---|
| Dziś: | | Wschód słońca o godzinie 5 minut 18. | Wschód księżyca o godzinie 6 minut 6 w. |
| Niedziela: | Reginy Panny. | Zachód „ 6 „ 38. | Zachód „ „ 2 „ 0 r. |
| Poniedz: | Narodzenie N. M. P. | Długość dnia godzin . . . . 13 „ 20. | Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali. 10 |
| Wtorek: | Gorgonjusza Męcz. | Ubyło „ „ 3 „ 23. | Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8 R. |
| | Mikołaja Wyzn. | | |

| | |
|---|---|
| Środa: | Prota i Emiljana. |
| Czwartek: | Walerego i Salezego |
| Piątek: | Mauryljusza B. |
| Sobota: | Podw. św. Krzyża. |

*Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114*

### KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Domosławy, jutro Radoboja.

*Wystawy:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

*Konkursa:* Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 3—5-ej po południu.)

*Zabawy:* Zabawa kwiatowa w połączeniu z loterją fantową na dochód Towarzystwa dobroczynności i Towarzystwa ratowania tonących. (Ogród Krasińskich—1 z południa.)—Strzelanie do gołębi (*tir aux pigeons*) dla członków oddziału Cesarskiego Towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania, oraz osób, przez nich wprowadzonych. (Pole wyścigowe na placu mokotowskim—1 z południa.)

*Teatra:* Letni: dziś „Starzy kawalerowie", jutro „Katarzyna, córka bandyty"; — Nowy: dziś „Córka pani Angôt" (występ gościnny pani Adolfiny Zimajerowej), jutro „Florek" i „Nad Wisłą". ($7^1/_2$ wieczorem.)

*Ogród zoologiczny:* ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

*Lombard miejski:* **Gotówki w kasie lombardu** do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 2507 kop. $9^1/_2$. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= *Praw. wiest.* ogłasza uchwałę rady wojennej, ustanawiającą jednakową cenę prochu myśliwskiego z fabryk rządowych we wszystkich okręgach wojskowych Rosji, Kaukazu, Syberji i Turkiestanu russkiego, w wysokości rs. 21 kop. 60 za pud, lub 54 kop. za funt w blaszankach.

= W *Praw. wiest.* zamieszczono rozporządzenie o rozszerzeniu zakresu działalności naczelnika miasta Petersburga i jego biura. Policja miejska w Petersburgu ma być również zreformowana.

= P. o. oberpolicmajstra zawiadamia, iż na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej uchwały komitetu ministrów wszyscy kończący kursa w uniwersytetach Cesarskich i zaopatrzeni w świadectwa tymczasowo uwalniające od wojska: a) mogą korzystać z odroczenia w wypełnieniu powinności wojskowej do czasu złożenia egzaminów przed ustanowionemi do tego komisjami, lecz nie dłużej, jak w ciągu dwóch lat od czasu otrzymania świadectwa uwalniającego i jeżeli nie są starsi nad lat 27 i b) starsi zaś nad lat 27 mogą się starać o odroczenie drogą, wskazaną w 123 § ustawy o powinnościach wojskowych.

= Podawaliśmy już wiadomość, iż p. prezydent miasta wyznaczył komisję, mającą na celu sprawdzenie dzisiejszych opłat za roboty kanalizacyjne, oraz oznaczenie cen normalnych, któreby w przyszłości obowiązywały przedsiębierców robót kanalizacyjnych i były podstawą do kreślenia kosztorysów. Komisja ta pod przewodnictwem inżeniera gubernialnego, p. Majewskiego, w skład której wchodzą członkowie komitetu kanalizacyjnego pp.: Hantke, Kucharzewski, Łapiński i Marconi, oraz inżenierowie miejscy, pp.: Barcikowski i Włoczewski, przy współudziale inżenierów, prowadzących roboty kanalizacyjne, pp.: Krzyżanowskiego i Sokala, oraz zarządu kanalizacji, reprezentowanego przez pp.: Grotowskiego i I. Lindleya, zbierze się w dniu dzisiejszym o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem w lokalu zarządu kanalizacji na naradę. Na posiedzeniu odczytane będą osiągnięte dotychczas rezultaty badań, dalsze zaś czynności nie będą prowadzone gremjalnie, ale podzielone zostaną pomiędzy członków. Przed ukończeniem tegorocznego sezonu budowlanego elaborat odnośny ma być przedstawiony p. prezydentowi.

= W tych dniach ustanowioną została komisja, złożona z techników miejskich, przy współudziale d-ra Bujwida, w celu analizy wody wiślanej. Zadaniem komisji będzie, w czasie jaknajkrótszym określić działanie i wpływ wpuszczanych z miasta nieczystości na własności wody wiślanej, jak również wyjaśnić, o ile woda taka podlega procesowi samooczyszczania w granicach poniżej miasta. Analizy komisja dopełni na jednym ze statków parowych, należących do zarządu komunikacji, gdyż statki prywatne z powodu zbyt wielkich rozmiarów nie nadają się do tej czynności.

= W kasach magistratu i lombardu miejskiego w dniach 12-ym i 13-ym b. m., z powodu miesięcznej rewizji, czynności bieżące załatwiane nie będą.

= W przyszły czwartek, t. j. w d. 12-ym września, z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych na ulicy Bielańskiej, od Senatorskiej do Daniłowiczowskiej, i na ulicy Nowo-Senatorskiej, od Senatorskiej do Trębackiej, ulice te dla ruchu kołowego zostaną zamknięte.

= Targ artykułów żywnościowych, odbywający się od pewnego czasu na placu św. Aleksandra, przeniesiony został napowrót do posesji Rybińskiego, doprowadzonej obecnie do porządku według zaleceń komisji sanitarnej.

= Ogród Krasińskich z powodu mającej się odbyć w godzinach popołudniowych loterji fantowej dziś od rana zostaje zamknięty dla publiczności nie-płatnej.

= P. Zygmunt Białecki i ks. Włodzimierz Woroniecki (nie Czetwertyński, jak nam mylnie pierwotnie doniesiono), ukończyli w r. b. instytut politechniczny w Gracu.

= Znany skrzypek, p. Gustaw Frieman, otrzymał propozycję zajęcia posady profesora skrzypiec w szkole muzycznej w Odessie.

= Z teatrzyków.

Na benefis pani Puchniewskiej daną będzie dzisiaj w Alhambrze „Noc świętojańska" Staszczyka.

Sztuka ta, znaczniem w swoim czasie ciesząca się powodzeniem, na scenie właśnie Alhambry po raz pierwszy światło kinkietów ujrzała.

* Tenor towarzystwa łódzkiego, p. Olszewski, został zaangażowany na stałe występy przez dyrekcję teatru lwowskiego.

* Zamknięcie sezonu przedstawień w teatrzykach ogródkowych...

---

52)

# DWA PRĄDY.

### POWIEŚĆ NA TLE WSPÓŁCZESNEM.

(Odznaczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego.")

Przez

**Anatola Krzyżanowskiego.**

(Dalszy ciąg.)

— Ostrożnie, Tereniu — mówił żartobliwie — bo dla tego właśnie, aby nie uległy przedawnieniu, gotówbym może w czyn je wprowadzić. A strasznego miałabyś we mnie tyrana.

— Zapóźno, wujaszku—zaśmiała się lekko, nadając mu wzamian za poufałe użycie jej imienia po raz pierwszy również poważne miano.—Zapóźno; tyranizować dziś ja już tylko potrafię.

— Słodkiemu jarzmu poddam się chętnie — wyszeptał.

— Och, nie wszystkie prowincje warte są podboju—szydziła.—Co zaś do opieki, ta wkrótce przejdzie już w bliskie i drogie mi ręce, którym praw nawet ty, wuju, zaprzeczyć nie zdołasz.

Pomimo całej dyplomacji, Morski drgnął niespokojnie.

— W czyje?

— Mego brata, który za parę miesięcy wraca na stałe z zagranicy, jako człowiek dorosły i skończony. Czyżbyś, panie hrabio, gorliwy w zaprezentowaniu pupilki, zapomniał, że powierzonymi ci były losy drugiego jeszcze wychowanka? Że nie za jedno, ale za dwoje zdać ci przyjdzie rachunek?

**Z pod długich, pół spuszczonych rzęs jej błysnęło jednocześnie wejrzenie wpół szydercze, wpół figlarne.**

Morski, nie wierząc, czy to wyrzut poważny, lub czcza słów igraszka, postanowił uwagę jej w żart obrócić.

— Nie moja wina — wyszeptał z gorącem spojrzeniem uwielbienia — iż pupilka należy do czarodziejek, wobec których o wszystkiem i o wszystkich zapomina się bezwiednie.

W tej chwili całe grono młodzieży przysunęło się, by powitać Terenię. Znajomi przypominali się jej pamięci, nieznani przedstawiali, hrabia Morski zaś, odwołany obowiązkami gospodarza domu, musiał na krótko plac boju porzucić. Gdy pierwsze dźwięki orkiestry przywołały go napowrót, dziewczę, otoczone grupą panów, rozmawiało żywo, baron Kruzenberg zaś, stojący obok, zapisywał właśnie nazwisko swe w balowym jej karnecie.

— Kuzyneczko, rozpoczynamy walca—zauważył niedoszły minister, stając przed nią z ukłonem.—Wpierw jednak proszę o wyrok, jakim tańcem raczysz mnie obdarzyć.

— Żadnym—zaśmiał się bankier.

— Dla czego? Zkąd taka kara?

— Bo ja już ostatni niezamówiony z trudnością zdobyć zdołałem.

— Tereniu, czy to prawda?—podjął Morski, przerywając jej rozmowę z poważnym jakimś mężczyzną.—Nie zachowałaś dla mnie ani jednego kadryla?

— Nie byłam o to proszoną; zresztą, nie wiedziałam, że pan tańczysz jeszcze.

— Ależ hrabia słynie w dyplomacji, jako... dzielny danser — wtrącił ów jegomość ze szczytną dobrodusznością, czy ironią.—Pojechawszy do Wiednia przekonasz się pani dopiero, co za laury na tem polu zbiera.

**Eustachy Morski, ująwszy pugilaresik z kości słoniowej,** wskazywał tymczasem na niezapełnioną jedną rubrykę.

— A ten mazur, kuzyneczko, przy którym stoją tylko trzy litery, dla kogo przeznaczony?

Lekka zorza rumieńca białe jej ożywiła lica.

— Mam go zamiar przegawędzić—odparła wymijająco.

— Czy to wyraźna odprawa?—zapytał, unosząc ją już w wirze walca i śledząc zazdrośnie wejrzenie czarnych źrenic, które zdawały się szukać kogoś na sali.—Sprobowałaś pani, jak widzę, uniknąć rozmyślnie mego towarzystwa.

— Chciałam tylko nie absorbować gospodarza balu, którego uwaga starszym należy się gościom—odrzekła chłodno.

— Po co to udanie? powiedz pani lepiej, że jestem ci wstrętny, nienawistny!

— Tylko obojętny — brzmiała zimna odpowiedź.

Jadowite spojrzenie Morskiego z gniewem podniosło się ku niej, ale była taka piękna, taka imponująca, że swoim spokojem i piersią falującą lekko, w miarę ruchów rytmicznych, iż wściekłość prysnęła, a zaczerwienione rysy jego zapałały niemniej wstrętnym wyrazem zachwytu:

— Obraziłem panią—wyszeptał błagalnie.

— Nie lubię patosu, ani melodramatycznych okrzyków — przerwała, przystając przed krzesłem swem i równocześnie prawie w inne przechodząc ręce.

— Wiesz hrabio, cudowna, — szepnął mu w tej chwili Kruzenberg. — W balowej toalecie wygląda na królowę; z taką żoną możnaby cały świat dyplomatyczny podbić i wyżej, niż po ministerjalną, sięgnąć tekę. Na twojem miejscu pomyślałbym o tem na serjo.

Spojrzeli sobie w oczy.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

ogródkowych nastąpi d. 12-go b. m., a więc w przyszły czwartek.

* Grono aktorów i aktorek prowincjonalnych podpisało kontrakty na występy w pantominach nowo-organizowanych *féeries* w Eldorado.

= Na odpust.

Dziś, o godzinie 9-ej zrana, z kościoła św. Stanisława na Woli wyruszy grono pątników na odpust do Rokitna, przypadający w dzień uroczystości Narodzenia N. Marji Panny.

Powrót nastąpi w niedzielę o godzinie 7 ej wieczorem.

= Dzisiejsza zabawa.

Po wielu latach zapomnienia, ogród Krasińskich przypomni się dziś publiczności warszawskiej.

Komitet dzisiejszej zabawy kwiatowej, składający się przeważnie z członków Towarzystwa dobroczynności, przy nader czynnym udziale głównego inicjatora, adwokata Schreyera, dołożył wszelkich starań, aby ogród należycie przyozdobić.

W czterech gustownie udekorowanych namiotach zasiądą uproszone do sprzedaży biletów damy, których listę podaliśmy przed kilkoma dniami.

W uzupełnieniu tej listy nadmieniamy, iż w czwartym namiocie, oprócz dam wymienionych, zasiądzie pani doktorowa Władysławowa Kryżowa z córką Marją.

Podwójna orkiestra pod dyrekcją p. Sonenfelda wykona koncert, złożony z 16-tu numerów.

Między innemi po raz pierwszy będą wykonane utwory kompozycyi dyrektora: „Powrót z Miłosny” marsz i „Dzieci warszawskie” walc.

Z nastąpieniem zmroku ogród zostanie wspaniale uiluminowany.

Fantów do wygrania jest przeszło 3,000.

Są między niemi przedmioty znacznej wartości.

Przypominamy, że bilet wejścia do ogrodu kosztuje 25 kop. i tyleż bilet loteryjny.

= Ze sportu.

Na wyścigach wtorkowych w Moskwie wyścig „dwulatków” wygrał „Archiduc” rotmistrza Łazarewa, drugim był „Syzyf” p. Mysyrowicza; nagroda pierwsza wyniosła rs. 792, druga rs. 198; biegało koni pięć.

*Pièce de resistance* stanowił wyścig pięciowiorstowy o nagrodę imienia Iłowajskiego w sumie rs. 2,500.

Pierwszy z nagrodą rs. 1,980 był „Ostatni z Astarotów” hr. Niroda, drugi „Melbourne” Józefa hr. Potockiego, trzecia „Dumna” L. Kronenberga. „Lieber Freund” i „Abu-Klea” pozostały w tyle.

Wyścig trwał m. 6 sek. 33.

W handicapie drugim był „Le Sarazzin 2-gi” L. Grabowskiego, który wygrał rs. 171.

= Strzelanie do gołębi.

Ze względu na krótkość dnia, już o godzinie 1-ej z południa rozpoczęło się wczoraj strzelanie do gołębi na polu mokotowskiem.

Pośród strzelców, oprócz dawnych wytrwałych amatorów, widzieliśmy i nowiejuszów, próbujących szczęścia, gdyż przeznaczone nagrody w cennych przedmiotach i gotówce stanowią nie małą zachętę.

Oprócz żetonów złotych i srebrnych, nagrody stanowiły: lustro sporych rozmiarów w srebrnej oprawie, tace bronzowe, noże myśliwskie itp.

W pięciu pulach jakie wczoraj rozegrano, zastrzelono przeszło 200 gołębi.

Bohaterem dnia był 11-letni Mikołaj Małychin, syn pułkownika.

Malec zdystansował wczoraj wielu wytrawnych strzelców. a nawet własnego ojca, który, mówiąc nawiasem, sam jeden tylko strzela z najdłuższej mety (29 metrów), przez co daje wielkie fory swoim współzawodnikom.

W pierwszej puli nagrodę główną otrzymał Mikołaj Małychin syn, drugą pan X., a trzecią p. Artur Śliwiński.

Ten ostatni laureat z powodu zbyt silnego naboju uległ nieprzyjemnemu wypadkowi opalenia twarzy.

W drugiej puli nagrody według kolei zdobyli pp.: X., Śliwiński i Egert; w 3-ej pp.: Śliwiński, Egert i Koelichen; w 4-ej pp.: Egert, Małychin (syn) i Prażmowski; w 5-ej wreszcie pp. Małychin (syn) i Egert.

Na zakończenie kilku celnych strzelców, pomimo zapadającego zmroku, urządziło strzały dubeltowe, czyli do dwóch gołębi naraz.

W tym popisie poza konkursem odznaczyli się: pułkownik Małychin i p. Egert.

= Dla bezpieczeństwa.

Na ulicy Daniłowiczowskiej prowadzone są obecnie roboty wodociągowe.

Tuż przy trotuarze urządzone są wykopy, które na noc niczem nie bywają pokrywane.

Z uwagi, że ulica Daniłowiczowska jest dość ruchliwą, a niezbyt świetnie oświetloną i bardzo wąską, należałoby dla bezpieczeństwa przechodniów wykopy zakrywać na noc deskami.

Wszak o wypadek nie trudno.

= Przemysł okolicznościowy.

Drobni antykwarjusze korzystają z chwili, poprzedzającej rozpoczęcie roku szkolnego.

Wielu handlarzy roznosi po podwórzach domów książki szkolne używane, wymieniając, dopłacając, lub pobierając dopłatę za podręczniki.

Na ożywionej konkurencji antykwarjuszów korzystają interesowani.

= Amatorzy fotografowie.

Utrwalaniem widoków przy pomocy rewolweru fotograficznego zaczynają się bawić nietylko malarze, lecz i profani.

Pewne grono pań i panów, należących do arystokratycznej sfery warszawskiego towarzystwa, zaopatrzyło się w aparaty, w celu ułożenia nader obszernej „kroniki współczesnej w obrazach”.

Przedstawiciele nowego sportu wykonane zdjęcia składają na ręce jednego z fotografów, który je reprodukuje i odsyła amatorom.

Zdjęcia dokonywane bywają z pejzażów wiejskich, z zaułków miast, typów ludności, gmachów, pomników i t. p.

= Z dzisiejszej *Muchy*.

*W kantorze:*

Starszy buchalter do podwładnych:

— Moi panowie, suma hałasu, jaki sprawiacie, przekracza o wiele budżet przyzwoitości!..

*W sądzie:*

— Wczoraj, przed północą, pobiłeś Wojtka. Czy wiesz, że tego nie wolno?

— O, proszę pana sędziego, gdybym był wiedział, że nie wolno przed, byłbym go potłukł po północy.

= Z przyboru.

Przez dzień wczorajszy Wisła w dalszym ciągu przybierała.

Przybyło wczoraj 8 cali.

Wieczorem notowaliśmy już przeszło 2 stopy 10 cali, przy dalej trwającym powolnym przyborze.

Statki przybyły, oprócz opóźnionego „Andrzeja” M. Fajansa, wcześniej niż zwykle, gdyż o godzinie 6-ej i pół wieczorem.

= Wyzysk faktorów.

Pomimo smutnych przykładów korzystania przy tranzakcjach z usług t. z. pośredników, są jeszcze łatwowierni, którzy bez faktora nie zrobią żadnego interesu.

Widocznie do rzędu takich należał i pan B., który zrobił zamianę obdłużonego domu na wieś z również zaszarganą hypoteką.

Faktor, który p. B. namówił do interesu, wpływał również na drugą stronę, a mianowicie na p. Ł.

Szacunek obu nieruchomości był nazbyt podniesiony, zatem i opłata stęplowa była dość wysoka.

Działo się to przed dwoma laty, a ów pośrednik jako wierzyciel sumy hypotecznej przeprowadził subhastę kamienicy i został jej właścicielem, obecnie zaś prowadzi proces subhastacyjny folwarku, który również niewątpliwie nabędzie.

Ostrożnie więc...

= Ujawniony majątek.

Niezwykle przewidującym mężem i ojcem był zmarły niedawno pan R.

Nieboszczyk zajmował skromną posadę w jednym z kantorów prywatnych, dom zaś utrzymywał z oszczędnością nadzwyczajną.

Powszechne więc było zdziwienie, gdy w biurku zmarłego znaleziono dowód na złożony w Towarzystwie kredytowem ziemskiem depozyt w sumie 35,000 rs. w listach zastawnych, oraz kwit na sumę 3,800 rs., złożone w oddziale Banku państwa.

Testament wszystko wyjaśnił.

Pan R. przed dziesięcioma laty na pół wygranego losu otrzymał w 5-ej klasie loterji klasycznej połowę wygranej.

Fakt ten, dzięki dyskrecji kolektora, został utrzymany w zupełnej tajemnicy.

Testator tłumaczy się, że, znając usposobienie żony i trojga dorastających podówczas dzieci, przeczuwał, iż wypadkowo nabyty majątek mógł ich odwieść od pracy nad zapewnieniem sobie samoistnego bytu.

Rozumny człowiek przez lat wiele potrafił utrzymać sekret i korzystał tylko z procentów, i to tak nieznacznie, iż nawet żona i dzieci nie zwróciły uwagi na nadzwyczajne wydatki.

Obecnie, gdy najstarsza córka jest żoną kupca, który ją pojął bez posagu dla osobistych przymiotów, druga zaś została narzeczoną urzędnika kolejowego, a syn zdał egzamin na prowizora farmacji, pan R. umierał spokojnie, wiedząc, iż pozostawiony majątek będzie umiejętnie użyty.

= Kradzieże.

Oprócz skradzionych w kancelarji rejenta Normarka przy ulicy Miodowej w gmachu sądu okręgowego kuponów na sumę 400 rs., jak się okazuje, złodziej rozbił puszkę z drobną monetą, przeznaczoną na cele dobroczynne, zabrał cygarnicę piankową wartości 20 rs., oraz kupony od listów zastawnych. —Wczoraj wieczorem z otworzonego wytrychem mieszkania Marjana Badowskiego przy ulicy Nowowielkiej pod nr. 21-m skradziono czarny surdut, żakiet, dwa garnitury marynarkowe i inne szczegóły garderoby, wartości około 100 rs. — Przed wystawą sklepową na ulicy Miodowej, Juljanowi Gęsickiemu skradziono portmonetkę z kilkudziesięcioma rublami i dwa rewersa z podpisem Stanisława Piuwalskiego na sumę 300 rs.— Zamieszkałemu przy ulicy Wspólnej pod nrem 12-ym Józefowi Klausowi w przejściu przez aleję Ujazdowską wyciągnięto pugilares, w którym oprócz 170 rs., znajdowały się różne dowody pieniężne.—W przejściu przez ul. Chmielną L. Kotwickiej skradziono pudełeczko z różnemi drobiazgami i gorsetem. — Przybyłej z Płocka Reginie Zandowej na przystani statków skradziono portmonetkę z kilkunastoma rublami i 1 bilet loteryjny nr 5255.—W restauracji hotelu niemieckiego, Łukaszowi Braciszewskiemu skradziono palto wartości 40 rs.—Zamieszkałemu przy ulicy Złotej pod nrem 35-ym Antoniemu Rybczyńskiemu w sali zjazdu sędziów pokoju 1-go okręgu w alei Jerozolimskiej pod nrem 47-ym skradziono palto wartości 35 rs.

= Zagadkowe zniknięcie.

Przed kilkoma dniami przybył z Radomia Wincenty Gliński i zamieszkał na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 2-gim.

Gliński, wyszedłszy w środę po południu na miasto, dotychczas nie wrócił.

Zaniepokojeni tem krewni, zawiadomili policję, pomimo jednak usilnych poszukiwań na ślad zaginionego nie natrafiono.

G. jest wzrostu średniego, blondyn, oczu niebieskich, liczy 62 lat wieku.

= Podrobione dziecko.

Onegdajszego wieczora p. Tadeusz Kosiński, przechodząc przez ulicę Kruczą, zaczepiony został z prośbą o jałmużnę.

Proszącą była młoda kobieta, cisnąca do piersi dziecko, w brudne łachmany owinięte.

Pan K., udzielając jałmużnę, zażądał pokazania dziecka, a gdy żebraczka zaczęła uciekać, odwinęły się łachmany i p. K. ujrzał, zamiast niemowlęcia, sporego kota.

Zdemaskowana oszustka szybkim ruchem strąciła p. K. kapelusz, a korzystając ze zmieszania przechodnia, zniknęła.

= Z drzewa.

Dziewięcioletni Józef Węgrzyn, syn wyrobnika, zamieszkały przy ulicy Kruczej pod nrem 20-ym, wdrapał się na drzewo po orzechy.

Gałęź nie wytrzymała ciężaru i chłopiec spadł na ziemię.

Łakomstwo malec przypłaci długą chorobą, gdyż zwichnął sobie nogę i uszkodził obojczyk.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej, Węgrzyn leczy się w domu.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym na polu mokotowskiem jakiś bezdomny brytan rzucił się na dwóch chłopców: Jana Galasińskiego i Wojciecha Bieguna.

Pierwszy z nich został dwukrotnie pokąsany w nogi, ostatni zaś w rękę, a nadto rozjuszone zwierzę poszarpało odzież malców.

Na szczęście pies, jak to później sprawdzono, nie był wściekły.

= Pożar.

Wczoraj wieczorem o godz. 9-ej z czatowni strażackich zauważono kłęby dymu w okolicy Powązek.

Oddziały straży 1-szy, 2-gi i 3-ci, sądząc, że palą się stajnie artyleryjskie, wyruszyły za rogatki powązkowskie, wkrótce jednak powróciły, ponieważ pożar wybuch daleko za miastem.

\+ W Łowiczu otwarta została jednoklasowa szkoła żeńska, w Gombinie zaś i Międzyrzecu jednoklasowe szkoły ogólne prywatne.

\+ P. Lwowicz, p. o. sędziego śledczego powiatu urżewskiego przy sądzie okręgowym urżewskim, mianowany został podprokuratorem sądu okręgowego piotrkowskiego.

\+ Budowa kościoła.

Roboty około budowy kościoła św. Wojciecha w Kielcach są już na ukończeniu.

Poświęcenie nowej świątyni odbędzie się w drugiej połowie października.

Obecnie w kaplicy ustawiają marmurowy ołtarz, ofiarowany przez zgromadzenie kupców kieleckich.

J. E. ks. biskup kielecki ofiarował na kupno organów sumę 2000 rs.

\+ Kradzieże na kolejach.

W ostatnich czasach, jak donoszą dzienniki petersburskie, udało się kilkakrotnie wykrywać całe zorganizowane szajki złodziei wśród oficjalistów kolei żelaznych.

Tak np. na drogach żelaznych południowo-zachodnich okradaniem pociągów w biegu trudniła się cała brygada konduktorów, którzy ostatecznie osadzeni zostali w więzieniu.

Obecnie znów policja odeska wykryła nową szajkę, która systematycznie operowała w wagonach.

\+ Pożar.

We wsi Janowie, w pow. zamojskim, zgorzał w tych dniach browar, ubezpieczony na rs. 5300, tudzież nieruchomości, ocenione na rs. 300.

Ogień był podłożony.

Podpalacza, w osobie parobka browarnego, uwięziono.

### NOTATNIK TERMINOWY.

— Rok szkolny w warszawskiem seminarjum duchownem rozpocznie się pojutrzo. Alumni winni przybyć najpóźniej jutro.

— Pojutrze, w magistracie m. Płońska, odbędzie się licytacja na dzierżawę dochodu kasy miejskiej z łąki zwanej Pasieką od rs. 195 kop. 5 rocznie.

— Pojutrze, w magistracie m. Płocka, odbędzie się licytacja na budowę 25-iu bieżących sążni ścieku podziemnego na ulicy Teatralnej, oraz na rozszerzenie chodnika po prawej stronie ulicy Teatralnej w Płocku od rs. 1,322 kop. 63.

— Pojutrze, w magistracie m. Prasnysza, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej przasnyskiej z rzezi bydła od rs. 903 kop. 75.

— Jutro, w urzędzie powiatowym brzezińskim, odbędzie się licytacja na 2-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzeźni w m. Tomaszowie od rs. 2,466 kop. 76 rocznie.

## NEKROLOGJA.

† Ś. p. MARJA z Wilczyńskich DĄBROWSKA,

żona aptekarza, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności w dniu 5-ym września r. b., przeżywszy lat 34. Pogrążony w wielkim smutku mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 7-go września, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana w górnym kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę dnia 8 b. m., o godz. **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

**Petersburg** 6-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowane zostały postanowienia o zniesieniu ogólnych biór zarządów policyjnych miejskich i powiatowych, oraz sądu w uniwersytecie dorpackim.

**Petersburg** 6-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — W *Turkiestańskich wiedomostiach* zamieszczony jest list podróżnika, kapitana Grąbczewskiego, który wyruszył ku granicom Kafiristanu: „Posuwam się ku górze wzdłuż Piaudżu na Roszau i Szunguan, gdzie jeszcze się trzyma Ak-Barsza, ale dni jego są policzone. Zrobił on śmiałą wycieczkę przeciwko afgańczykom, zagarnął miasto Iszkaszino i Zebań, ale przyparty przez przewyższające siły cofnął się do Szunguan. Za trzy dni będę w wirze operacyj wojennych, a ponieważ rezultat ich na korzyść afgańczyków jest niewątpliwy, przeto decyduję się wysłać ztąd do Faizabadu do namiestnika Abdurachman-chana list z prośbą o przepuszczenie mnie do Kafiristanu."

**Baku** 6-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) — Powracając na swoje stanowisko, zarządzający koleją zakaspijską, jenerał Annienkow, wyjechał do Uzum-Ada.

**Wiedeń** 6-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Z Jarosławia, w którego okolicy odbywają się obecnie wielkie manewra, donoszą, że jakieś nieznane indywidua napadły w pobliżu miasta na dwóch oficerów austrjackich, będących w stopniu poruczników, i porąbały ich szablami. Jeden z oficerów zginął, drugi jest bliskim śmierci.

**Wiedeń** 6-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Słychać, że nuncjusz msgr. Galimberti ze względów politycznych zaniechał podróży do Serajewa dla poświęcenia wzniesionej tamże świeżo katedry katolickiej, natomiast uda się nuncjusz w d. 28-ym b. m. do Galicji. Polskie pisma podróży tej przypisują znaczenie. (*Aj. półn.*)

**Praga czeska** 6-go września. (*Tel. pr. K. W.*) *Politik* w sposób gwałtowny potępia akcję profesorów czeskich pod kierunkiem Massaryka, dążącą do wytworzenia na Morawach odrębnego czeskiego stronnictwa. (*Aj. półn.*)

**Lwów** 6-go września. — (*T. pr. K. W.*) — Sprawa napadu skrytobójczego na dwóch oficerów austrjackich pod Jarosławiem (którego szczegóły podaje powyższa depesza *Ajencji półn. przyp. red.*) dotąd nie wyjaśniona. Sprawców nie wykryto. Jeden z oficerów, należący do oddziału rachunkowego, Doxt, umarł. Oficer od ułanów, Schubert, znajduje się w niebezpieczeństwie życia. Cesarz posłał Schubertowi swego lekarza przybocznego dr. Podrackiego.

**Drezno** 6-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz Wilhelm przybył tu dziś wieczorem dla przeglądu korpusu saskiego. Nadburmistrz powitał cesarza, jako orędownika pokoju i wyraził nadzieję, że pułki saskie okażą się bitnymi i męskimi obrońcami ojczyzny, gotowymi z radośnym zapałem pośpieszyć na wezwanie cesarza, gdyby nieprzyjaciele państwa uniemożliwili nadal utrzymanie pokoju. (*Aj. półn.*)

**Poznań** 6-go września.. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na zebraniu przedwyborczem w Kościanie powołani zostali w miejsce ś. p. Ignacego Zakrzewskiego następujący kandydaci poselscy: 1. dr. Witold Skarzyński ze Spławia. 2. hr. Ludwik Mycielski z Gałowa. 3. dr. Józef Żychliński z Modliszewa. Tego samego dnia odbyło się o godz. 9-ej w kościele farnym w Kościanie solenne żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ignacego Zakrzewskiego, posła do sejmu z połączonych powiatów kościańsko-grodzisko-śmigielsko-nowotomyślskiego.

**Toruń** 6-go września (*Tel. pryw. K. W.*)— Szewc Jabłoński, który dawniej mieszkał w Otloczynie (stacja graniczna kolei warszawsko bydgoskiej, po stronie pruskiej, naprzeciwko Aleksandrowa) i niedawno temu ożenił się z wdową po dróżniku kolejowym, otrzymał rozkaz opuszczenia terytorjum niemieckiego, w raz z całą rodziną w przeciągu sześciu tygodni.

**Toruń** 6 go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Most na Wiśle pod Tczewem zostanie wzmocniony przez założenie t. zw. „uaczółka" po drugiej stronie rzeki. Odnośne miejsca oglądał już i wymierzał oficer inżenjerji.

**Paryż** 6-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Boulanger w liście swoim do Tirarda, w którym żąda postawienia siebie przed sąd wojenny lub apolacyjny, odwołuje się na to, że jest oficerem legji honorowej. Opinja publiczna nazywa list spóźnionym manewrem wyborczym.

**Londyn** 5-go września. (*Tel. pr. K. War.*)— Według wiadomości, nadeszłych z Suakimu, derwisze sudańscy rozbili znaczne siły arabów, wysłanych przeciw nim przez anglików. Suakim jest silnie zagrożony.

**Londyn** 6-go września.— (*Tel. pr. K. W.*)— Chaplin mianowany został prezydentem świeżo utworzonego departamentu rolnictwa i zasiadać będzie w gabinecie. (*Aj. półn.*)

**Londyn** 6-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W okolicy Edynburga, skutkiem pożaru w kopalniach węgla, zginęło 72 osoby.

**Kopenhaga** 6-go września. (*T. Aj. półn.*)— Przybyła tu młodsza córka króla Chrystjana, księżna Tyra Cumberlandzka, która z przyczyny choroby dawno nie odwiedzała rodziny. Księżnę na przystani w Kopenhadze powitali wszyscy jej Najdostojniejsi Krewni.

**Sofja** 6-go września. — (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj załatwiono wszelkie formalności z amerykańską grupą bankową, skutkiem czego nastąpi już bezzwłoczne wypłata zawartej pożyczki. (*Aj. półn.*)

**Sofja** 6-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Książę Ferdynand odjechał wczoraj na pobyt całomiesięczny do Warny. (*Aj. półn.*)

**Belgrad** 6-go września. — (*T. pr. K. W.*) — Królowa Natalja po przybyciu swojem do Belgradu zamieszka w domu Buceticzowej, matki frejliny dworskiej.

### TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin** 6-go września. (*Telegram prywatny Kurj. Warsz.*)— Cokolwiek większy napływ zleceń, w połączeniu z polepszającym się nieco stanem rynku pieniężnego, wpłynęły ożywia-

25)

## Takie to już moje szczęście.

(Dalszy ciąg.)

Poznał nietylko jej charakter, ale i temperament, który mu się z początku wydawał zbyt nierówny.

Teraz zmieniła się do niepoznania.

Łagodna, słodka i spokojna, w słowach rozważna a czuła, na jego odpowiedzi czekająca, jak na wyrok, do którego zastosować się pragnie—oto obraz Sylwji w tej epoce.

Pewnego razu przy obiedzie pani Saładycka, znużona całorannem chodzeniem za sprawunkami po mieście, rzekła niecierpliwie:

— My tu nigdy nie skończymy tej wyprawy, i dlatego wiesz co, mężu, pomyślałam, że lepiej będzie, gdy załatwimy co najważniejsze za granicą, tembardziej, że i tak potrzebowałbym trochę odpoczynku w kąpielach.

Pan Saładycki zmarszczył się i milczał. Mieczek nie śmiał zabrać głosu, a Sylwja zawołała z radością:

— Oh! przecudowny pomysł drogiej mameczki! Pojedziemy do Ems, gdzie mamie doktorzy każą, a po drodze załatwimy sprawunki. Wszak pan będzie nam towarzyszył?

Pani Saładycka drgnęła, ale rzekła szybko:

— Przecież pan Mieczysław musi urządzić dom przez ten czas, tak, żeby nie brakowało niczego za naszym powrotem.

— A ja, moje panie — odezwał się szorstko pan Saładycki — przeciwny jestem stanowczo robieniu wyprawy za granicą i w ogóle waszemu wyjazdowi do Ems. Chcecie odpoczynku, jedźcie na wieś, wszak należy nam się raz przynajmniej na rok przejechać we własnej wsi przez kilka tygodni. Na cóżem ją kupił?

— Na wsi trudno się leczyć—rzekła znowu pani Saładycka—a nasz doktór wysyła mnie już od kilku lat.

— No, widzisz, od kilku lat cię wysyła, nie pojechałaś i nic ci, Bogu dzięki. Cóż mówisz na tę podróż, Mieczysławie?

— Jeżeli pani istotnie słaba...

— Biorę na siebie odpowiedzialność za następstwa—zakonkludował p. Saładycki.

I rzeczywiście w tydzień potem wyjechała p. Saładycka wraz z córką do Ems. Kiedy dał się słyszeć po raz trzeci dzwonek, Sylwja, trzymając mocno rękę Mieczka, który stał ponury i zamyślony, rzekła półgłosem:

— Powinnam się cieszyć z tego, że mój odjazd na kilka zaledwo tygodni w takim cię pogrąża smutku. Lecz proszę mnie pożegnać wesoło!

Mieczysław, przyciskając rękę jej do ust, odrzekł tak samo półgłosem:

— Nie moja wina, żem nie wesoły przy pożegnaniu, ale że będę nim na powitanie, za to ręczę.

Sylwja, przeciwnie, nie kryła się z radością, że wyjeżdża zwiedzić trochę świat obcy, odmienny od tego, który ma ciągle przed oczami. Wesołość tryskała jej z oczu, z ust sypały się dowcipy, które tak dobrze usposobiły mamę, że, wyciągając rękę do pocałowania Mieczkowi, odezwała się zakatarzonym jak zwykle, głosem:

— Spodziewam się, że nas pan nie zapomni.

Przy tych słowach zagrzmiał na jej ustach uśmiech ironiczny. Zaniepokojony nim p. Saładycki pomruczał pod nosem niewyraźne jakieś słowa, a biorąc pod ramię Mieczka, rzekł:

— Będziemy się jakoś pocieszać, a za trzy tygodnie pojedziemy po nasze panie.—Prawda?

### XI.

W pierwszych dwóch tygodniach odbierał Mieczek listy od Sylwji prawie codzień. Przepełnione były tęsknotą za nim i nadzieją, że go wnet ujrzy razem z ojcem. W *post scriptum* była następująca krótka uwaga: „Dotąd nie znamy prawie nikogo i nudzimy się serdecznie. Z polaków bawi pan B., starzec 70-letni, z młodziutką wnuczką. Mama więcej nudzi się odemnie, a leczy się nie bardzo regularnie. Lecz przecie sama tego chciała."

Po dwóch tygodniach nastała pauza kilkudniowa, nareszcie nadszedł list znacznie krótszy, i pisany jakby przez kogo innego. Tak się przynajmniej zdawało Mieczkowi. Między innemi wynurzała się Sylwja: „Od kilku dni jestem tak zdenerwowana, jak jeszcze nie byłam nigdy. Czarne myśli—rzecz u mnie rzadka—opadły mnie jak kruki, szarpiąc wyobraźnię i nie dając spokoju. To, co mnie niedawno upajało ufnością w przyszłość i dawało błogą nadzieję niezamąconego szczęścia, wydaje mi się dziś złudzeniem, samowolnie przez siebie i w siebie wmówionem; wierzę w ludzi, nie wierzę w trwałość pewnych stanów duszy... Lecz dosyć tego, proszę mi wybaczyć bluźnierstwa, może je spowodowało impertynenckie znalezienie się pewnego barona francuskiego, który wczoraj w Kasynie pozwolił się przedstawić mi przez tak zwanego *maître des danses*. Obiałam go też zimną wodą. Drugim razem list mój musi być weselszy."

(*D. c. n.*) *Edward Lubowski.*

jąco na giełdę dzisiejszą, której tendencja skutkiem tego była mocniejszą. W pierwszej linji z tego zwrotu skorzystał rynek wartości russkich. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych odzyskały 55 fen., a w końcomiesięcznych 50 fen., z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 55 f., krótki Petersburg o 30 fen., a długi o 10 fen. Wiedeń krótki również wyżej o 10 fen. (171.60), podczas gdy długi nie uległ zmianie (170.40). Z papierów listy zastawne ziemskie obniżyły się o 30 kop., a listy likwidacyjne nie uległy zmianie. Pożyczki konsolidowane z r. 1880-go wyżej o 10 kop. w złocie. Poziom kursów wczorajszych utrzymały 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go i kupony celne, akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o 7/10%. Dyskonto prywatne tańsze o ⅛%. Ceny żyta, dla którego usposobienie targu było lepsze, podniosły się, a mianowicie o 50 fen. w towarze gotowym i o 25 fen. w dostawowym.

**Berlin** 6 go września *(notowanie urzędowe giełdy).*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil. ban. rus. w tr. nat. | 212 05 | Akcje d. ż. war.-wied. | —.— |
| Weksle na Warszawę | 211.65 | Akcje kredytowe | 163.70 |
| Wek. na Petersb. krót. | 210.50 | Weksle na Lon. kr. | —.— |
| Wek. na Petersb. dług. | 207.50 | „ „ dł. | —.— |
| Bil. ban. rusk. na dost. | 211.50 | Żyto w tow. gotow. | 160.— |
| Wschodnia poż. II em. | 64 50 | Żyto na wiosnę | 162.— |
| Listy zast. serji I-ej | 63 10 | | |

Kursa z dnia 5-go września: 211.50, 211.10, 210.20, 207.40, 211.—, 64.40, 63.40, 163.—, 159.50, 161.75.

**Petersburg** 6-go września. — **Weksle na Londyn** 95.85. Pożyczka premjowa I-ej emisji 263.75. **Pożyczka premjowa** II-ej emisji 245.—. Półimperjały 7.62½.

## SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

**Artykuły żywności** (z dnia 6-go września). — Ruch ogromny panował dziś na wszystkich punktach targowych. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 10½, 11—12 kop., chleb razowy kop. 2½—3, chleb tak zwany osiewany funt kop. 3½. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy 8½ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. —**Mięso** w coraz większej ilości dostarczano, w niektórych gatunkach tanie sprzedawano niż w zeszłym tygodniu. *Wołowina* w lepszych częściach 12—13 kop., w gorszych od 8—10 kop., polędwica od 18—20 kop. funt. Ozór od 60 do 70, cynadry 20 do 25 kop. za parę, cztery nogi 40—50 kop. Flak cały 60—70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop. Łoju funt od 11—12 kop. Głowizna wołowa 5 — 6 kop. funt. *Cielęcina*: za funt z ćwierci 13—14 kop., w innych częściach od 11—12 kop. Wątróbka od 20—25 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 15 — 18 kop. Łebek 12 do 15 kop. *Baranina*: dyszek i comber funt od 11 do 12 kop., w innych częściach 6½ do 8 kop. funt. *Wieprzowina*: jednakowo za funt od szynki 11 do 12 kop. żądają, boczek 12 do 14 kop. funt. Schab 14—16 kop., głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona funt. 18—20, kiełbasa wędzona funt 18—20. Słonina świeża i sadło funt od 16 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosięta* od kop. 60 do rs. 1 kop. 50 za ładne sztuki. — **Drob'** w obfitości dostarczony na wszystkie targi, nieco tańszy. Indyczki od rs. 1 kop. 35. Kapłony od kop. 80. Pulardy kop. 50—60, kaczki żywe od kop. 22½, bite tuczone 50 do 60 kop. Gęsi żywe od kop. 90, bite od rs. 1 kop. 5. Kury od 45—50 kop., perliczki tak samo. Kurczęta cokolwiek drożej, małe sztuki od kop. 15, większe od 18 do 20 kop. —**Ryby** w jednej cenie: łosoś świeży sprzedawano funt po **Zwierzyna** pojawiła się na targach, zające po rs. 1 kop. 10. k. 90, łosoś wędzony funt od kop. 70. Sandacz śnięty funt od kop. 20—22½. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 25—35. szczupaki śnięte funt od 18 do 20 kop. Inne ryby funt od kop. 9 do 12. Jesiotr coraz drożej, za funt od kop. 35 do 40, ikry funt od kop. 50 do 60, węgorza także mało, za funt od 30 do 35 kop. Raki tańsze, kopa drobnych kop. 20, większych 60 kop. do rs. 1 kop. 50. **Nabiał**, którego sporo dostawiono: mleko niezbierane kwarta 7—8 kop., zbierane kwarta 3½—4 kop., śmietanki kwarta od 15 do 18 kop., śmietany kwarta 22½ do 25 kop., mleko kwaśne kwarta od 5 do 6 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli od 22½ do 25 kop., solone funt od 22½ do 24 kop. żądają. Masło na kwarty kop. od 50 do 55 za kwartę żądają. Masło śmietankowe funt kop. 40. Sery zwyczajne 5—20 kop. Ser owczy od 15—18 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 6 do 9 kop. Jaj sporo na wszystkich targach, kopa kop. 80 do 85, na sztuki świeże u włościanek po 1½ kop. — **Owoce** wciąż obficie dostarczane na wszystkie punkta targowe. Renklody funt kop. 3, węgierki kwarta 3—4 kop., francuskie 5—6 kop. funt, lubaszków kwarta 2½ k., winogron funt kop. 10—12, malin funt kop. 18—20, gruszki od ½ kop. do 2, jabłka tak samo. Melony sztuka kop. 25, arbuzy sztuka od 20 kop. Jagód czarnych kwarta kop. 5, borówek garniec od kop. 20—22½. Gruszki suszone funt 10 do 12 k., śliwki suszone krajowe funt 8—12 kop., śliwki suszone zagraniczne 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. 17½—30. Grzybów wianek duży 20—25 kop., półwianki od 9 kop. Grzybów świeżych blacik od kop. 7½. Pieczarków blacik od 15 do 20 kop., rydzy blacik od 10 do 12 kop. Bedłek wciąż sporo, za kupkę kop. 1. Cytryny sztuka 4—5 kop., za pomarańczę od 7—9 kop. — **Warzywa**: kartofle garniec od 4—5 kop., pietruszki pęczek od 1 kop., cebuli kwarta 3 kop., czosnku wianek 6 kop., chrzanu pęczek 5 do 10 kop. Kalafjory sztuka od 1 kop., ogórków sporo za kopę drobnych od 7½ kop., większych od 12 kop., rzodkwi białej pęczek 1½ kop., szczypiorku pęczek pół kop., marchwi pęczek 1½ kop., kalarepki pęczek 2 kop., buraków pęczek 1½ kop., rzepki pęczek kop. 1½ do 2, pomidory sztuka od pół kop. Kapusty główka od kop. 2—4.

**Targ Witkowskiego** dnia 6-go września. — Dostawy, zresztą jak zwykle w piątek, były w dniu dzisiejszym tak drobne, że nic zgoła o usposobieniu targu powiedzieć nie można, ceny zaś nie mogą być miarodajne. Kilka drobnych partyjek, pszenicy wyborowej sprzedano po 6.60, za białą płacono po 6.45. Żyto w niewielkich ilościach w wyborowym gatunku przedawano po 4.75 i 4.80, w średnim po 4.50. 200 korcy owsa stosownie do gatunku rozsprzedano po 2.70, 2.80, 2.90 do 3 rs. Siano oddawano po 30, 40 do 45 kop., słomę po 30 do 35 kop. za pud.

**Targ na Pradze** dnia 6-go września. — Dowozy w dniu dzisiejszym wynosiły 20 wagonów. Obroty były bardzo ograniczone, zwykle jak przy dniu piątkowym, usposobiebie jednakże panowało mocne. Żyto spokojnie, dowieziono 4 wagony, wyborowe gatunki kupowano po 83—84 kop., średnie po 79—82 kop., ordynaryjne po 76—78 kop. Owies zwyżkowo, dostarczono 13 wagonów, wyborowy towar sprzedawano do 86 kop., średni po 78—80 kop. Jęczmienia nadesłano 3 wagony, obrotów nie było. Kasza jaglana w zaniedbaniu, ceny nominalne.

**Mięso.** W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 6-go września). Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 25255 pud., wieprzowiny 9596 pud., baraniny 4315 pud., i cielęciny 612 pud., razem 39778 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 1737 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12½ kop. wieprzowego 12½ kop., baraniego 10½ kop. i cielęcego 14 kop., świeżej niesolonej słoniny 17 kop.—Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 67 do 108, krowa dojna od 53 rs., wieprz od 16 do 42 rs., baran średni 3 rs. kop. — i cielę średnie rs. 8 kop. —. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 10 rs. 50 kop., baranich rs. — kop. 75, cielęcych rs. 1 kop. 20 i końskich rs. 5 kop. 25.

**Libawa** 4 września.—Żyto bez zmiany, ciężkie (z gwarancją 120 f. hol.) 75 do 76 kop. Owies biały bez miany, loco 68 do 72 kop., wyborowy 74—77 kop., litewski 65—66, szarpany (bez ości) niżej, z wagą 85 funt. 71—72 kop., z wagą 90 funt. 73 do 74 kop., czarny słabo 65—67, jęczmień słabo 65 do 68 kop., wyborowy 68—69 kop., pastewny 64—65 kop., pszenica bez nabywców, hreczka lekka 75—76 kop. z gwarancją wagi 100 f. 82 do 84 kop., groch 77 do 82 kop., siemię lniane słabo, 123 do 140 kop., makuchy lniane 53—100 kop.; otręby pszenne 54 do 56 kop., otręby żytnie 55 do 56 kop., konopie 98 kop., lnica 115—120 kop. za pud.

**Gdańsk** 5-go września. — Pszenica krajowa przy dobrem zaofiarowaniu bez zmiany; towar tranzytowy słabo i częściowo niżej. Płacono za polską transito pstrą 128 f. 133 mar., pstrą 129/30 f. 135 m., jasno-pstrą 128 f. 136 m., 130 f. 138 m., jasno pstrą starą 128 f. 137 m., wysoko-pstrą 130 f. 142 mar., wysoko-pstrą szklistą 130/1 f. 145 mar., za russką transito czerwono-pstrą 127/8 funt. 132 m., 129 funt. 133 mar. za tonnę. Terminy transito: na wrzesień-październik 134 mar. w żądaniu, 133½ mar. w płaceniu, na październik-listopad 134½ płacono, na listopad-grudzień 135½ mar. płacono, na kwiecień-maj 140½ m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 134 mar. Żytem obracano tylko krajowem, przy cenach bez zmiany. Terminy: na wrzesień-październik transitowe 96 m. płacono, na październik listopad transitowe 97 mar. płacono, na listopad-grudzień transitowe 99 m. w żądaniu, 98½ mar. w płaceniu, na kwiecień-maj transitowe 103½ m. w żądaniu, 103 mar. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 96 mar., tranzytowego 93 mar. Jęczmień targowano russki transito 108 funt. 118 mar., stary 108/9 f. 110 mar. za tonnę. Owies krajowy 132 m., dobry 143 m. za tonnę płacono. Rzepik russki transito jary 250 m., 255, 270 mar. za tonnę targowano. Rzepak kupowano tylko krajowy. Lnianka russka transito 155 mar. za tonnę płacono. Rzepnica russka transito 135 do 150 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.10 mar., średnie 3.82½, 3.85 mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus w towarze gotowym, nie podlegający cłu 55 m. w płaceniu, na grudzień-maj 51¾ m. w płaceniu, podlegający cłu w towarze gotowym 35 m. w płaceniu, na październik-maj 32 mar. w płaceniu. Kurs w Gdańsku 212.75 mar. za 100 rs.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. K.* — Figurę Velledy w Saskim ogrodzie kazał pomalować na kolor szary miejscowy ogrodnik, p. N.

— *Ex-gimnazistce.* — 1) Klasa deklamacji została otwarta przy Towarzystwie muzycznem w gmachu teatrów, wszelkich objaśnień udziela sekretarz, p. Wiślicki; 2) szkoły rysunkowe dla kobiet: bezpłatna w gmachu Muzeum przemysłowego, p. Ludwika Wiesiołowskiego w gmachu resursy obywatelskiej; tudzież panny Karoliny Szmurłówny, adresu udzieli salon artystyczny na Nowym-Świecie; 3) pracownia rzeźbiarska p. Hipolita Marczewskiego, adres w kasie Towarzystwa sztuk pięknych; 4) nadesłane przez sz. panią „tytuły" oddaliśmy we właściwe ręce.

## Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 6-go września 1889 r.

## (Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

| | Barom. | Wilgot. | Wiatr | Tem. C. | Temp. R. |
|---|---|---|---|---|---|
| D. 5-go g. 9 w. | 758 1 | 64 | PdZ | 13.4 | 10.7 |
| D. 6-go g. 7 r. | 757 3 | 71 | PdZ | 9.4 | 7.5 |
| „ g. 1 pp. | 753.0 | 43 | Pn | 17.0 | 13.6 |

W ciągu d. 5-go b. m. { Temperatura najniższa C. 8.4 = R. 6.7; „ najwyższa C. 17.8 = R. 14.2; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

## TABELA WYGRANYCH

### w pierwszym dniu ciągnienia II-ej klasy 153-ej Loterji klasycznej.

Dnia 6 września 1889-go roku.

| Nr | Wygr. rs. | Nr | Wygr. rs. | Nr | Wygr. rs. |
|---|---|---|---|---|---|
| 83 | **150** | 5432 | **150** | 19066 | **150** |
| 1873 | **150** | 7250 | **150** | 19470 | **2,000** |
| 2258 | **150** | 12950 | **150** | 21081 | **150** |
| 2737 | **600** | 13659 | **400** | 22331 | **1,500** |
| 4626 | **150** | 14765 | **400** | | |

**Po Rs. 60 wygrały NN-ra:**

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 480 | 5551 | 8921 | 11297 | 17905 | 20902 |
| 1346 | 5671 | 10025 | 11902 | 18019 | 21230 |
| 1935 | 5734 | 10424 | 15797 | 19182 | 22188 |
| 4259 | 7330 | 11162 | 16215 | 19214 | 22221 |
| 5475 | 8481 | 11246 | 17785 | 20428 | 22230 |
| | | 23356 | | | |

**Po Rs. 45 wygrały NN-ra:**

| | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 23 | 2709 | 5152 | 7779 | 9666 | 11573 | 13723 | 16095 | 18220 | 20370 | 22511 |
| 34 | 62 | 5290 | 89 | 87 | 88 | 46 | 96 | 66 | 20543 | 42 |
| 61 | 2942 | 5321 | 94 | 9758 | 90 | 76 | 16217 | 84 | 48 | 22640 |
| 70 | 58 | 5404 | 99 | 9815 | 11616 | 88 | 41 | 96 | 99 | 56 |
| 159 | 3043 | 68 | 7820 | 75 | 11753 | 99 | 59 | 18311 | 20683 | 62 |
| 70 | 3107 | 81 | 27 | 9906 | 86 | 13845 | 16490 | 17 | 20845 | 63 |
| 88 | 22 | 94 | 51 | 66 | 11804 | 71 | 97 | 18420 | 66 | 93 |
| 301 | 23 | 5502 | 87 | 10156 | 25 | 14084 | 16562 | 18530 | 20909 | 22808 |
| 33 | 54 | 4 | 7945 | 77 | 12039 | 14117 | 65 | 42 | 33 | 13 |
| 95 | 3202 | 37 | 90 | 88 | 12129 | 91 | 66 | 18614 | 21018 | 94 |
| 471 | 66 | 65 | 8007 | 10206 | 68 | 14208 | 90 | 24 | 64 | 22930 |
| 569 | 3437 | 92 | 30 | 26 | 12203 | 75 | 16624 | 44 | 72 | 54 |
| 606 | 42 | 5695 | 61 | 42 | 91 | 14305 | 30 | 69 | 21103 | 64 |
| 718 | 3503 | 5869 | 66 | 60 | 97 | 18 | 84 | 18731 | 38 | 99 |
| 24 | 23 | 5970 | 88 | 71 | 99 | 99 | 16700 | 39 | 65 | 23052 |
| 38 | 34 | 98 | 94 | 83 | 12306 | 14415 | 8 | 55 | 21213 | 55 |
| 64 | 41 | 6005 | 8154 | 84 | 28 | 44 | 21 | 71 | 78 | 77 |
| 937 | 58 | 11 | 72 | 10305 | 34 | 14575 | 45 | 91 | 79 | 85 |
| 1019 | 3606 | 14 | 8229 | 37 | 56 | 82 | 54 | 18851 | 90 | 23241 |
| 1115 | 15 | 44 | 52 | 63 | 76 | 14632 | 97 | 18932 | 21319 | 64 |
| 22 | 36 | 6131 | 91 | 10430 | 12408 | 14770 | 16809 | 62 | 49 | 23323 |
| 55 | 3727 | 39 | 8334 | 10537 | 54 | 71 | 23 | 19015 | 21475 | 36 |
| 99 | 66 | 42 | 54 | 66 | 74 | 14833 | 31 | 19111 | 77 | 23401 |
| 1288 | 70 | 6251 | 97 | 69 | 76 | 37 | 37 | 19240 | 21507 | 55 |
| 94 | 3804 | 6373 | 8407 | 71 | 12523 | 51 | 92 | 19312 | 49 | 99 |
| 1333 | 23 | 6534 | 60 | 93 | 69 | 14911 | 16922 | 23 | 68 | |
| 45 | 73 | 58 | 93 | 10872 | 12601 | 14 | 17012 | 24 | 21662 | |
| 91 | 3917 | 6609 | 8523 | 10902 | 10 | 32 | 17126 | 19432 | 69 | |
| 1465 | 61 | 22 | 30 | 34 | 12711 | 50 | 36 | 33 | 95 | |
| 1531 | 4011 | 6705 | 81 | 40 | 52 | 59 | 37 | 80 | 78 | |
| 40 | 68 | 90 | 8616 | 60 | 87 | 75 | 74 | 89 | 21781 | |
| 41 | 88 | 6961 | 51 | 69 | 90 | 85 | 86 | 19565 | 21843 | |
| 1651 | 4224 | 85 | 92 | 77 | 12804 | 15014 | 17251 | 87 | 21907 | |
| 53 | 64 | 7015 | 8712 | 11006 | 54 | 15123 | 17312 | 19608 | 46 | |
| 1797 | 87 | 18 | 31 | 21 | 61 | 24 | 32 | 12 | 60 | |
| 1829 | 98 | 19 | 40 | 74 | 81 | 32 | 34 | 15 | 22002 | |
| 48 | 4311 | 7170 | 8802 | 94 | 12926 | 60 | 17411 | 34 | 4 | |
| 82 | 19 | 7220 | 9 | 11106 | 65 | 15215 | 66 | 48 | 38 | |
| 1919 | 76 | 83 | 93 | 11 | 13004 | 20 | 17504 | 60 | 49 | |
| 53 | 4498 | 7319 | 94 | 74 | 12 | 72 | 16 | 83 | 83 | |
| 2012 | 4528 | 26 | 8987 | 11286 | 23 | 15361 | 58 | 19748 | 22111 | |
| 33 | 94 | 31 | 9042 | 11340 | 68 | 90 | 66 | 52 | 60 | |
| 57 | 4629 | 7483 | 94 | 43 | 31194 | 15451 | 17604 | 19882 | 23293 | |
| 2163 | 31 | 7537 | 9105 | 56 | 13253 | 15516 | 91 | 97 | 22314 | |
| 67 | 37 | 38 | 28 | 92 | 62 | 48 | 17707 | 19930 | 25 | |
| 81 | 49 | 66 | 84 | 11401 | 69 | 15618 | 15 | 20060 | 33 | |
| 2236 | 4706 | 7615 | 9201 | 7 | 13320 | 15779 | 17856 | 20162 | 85 | |
| 2335 | 97 | 41 | 9308 | 76 | 13420 | 15843 | 17957 | 80 | 22410 | |
| 79 | 4827 | 72 | 33 | 78 | 53 | 92 | 90 | 20249 | 20 | |
| 94 | 80 | 76 | 74 | 81 | 67 | 16008 | 18007 | 81 | 36 | |
| 2616 | 4984 | 82 | 9454 | 11508 | 75 | 33 | 97 | 20306 | 43 | |
| 32 | 5040 | 97 | 70 | 13 | 13579 | 76 | 18127 | 31 | 50 | |
| 65 | 5129 | 7726 | 9606 | 71 | 86 | 83 | 46 | 42 | 77 | |
| | | | | | 13704 | | | | | |



## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

| POCIĄGI | Odchodzą (godziny) | (minuty) | Przychodzą (godziny) | (minuty) |
|---|---|---|---|---|
| **Warszawsko-Wiedeńska:** | | | | |
| Pospieszny 3 klasy | 6 | — rano | 10 | 0 wiecz. |
| Osobowy 3 klasy | 10 | 45 rano | 6 | 5 wiecz |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.) | 5 | 20 po poł. | 11 | 45 rano |
| Kurjerski 2 klasy | 9 | 20 wiecz. | 6 | 10 rano |
| **Warszawsko-Bydgoska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy | 3 | 15 po poł. | 2 | 20 po poł. |
| Osobowy 3 klasy | 7 | 5 rano | 9 | 40 wiecz |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna | 6 | 30 wiecz. | 8 | 35 rano |
| **Warszawsko-Terespolska:** | | | | |
| Osobowy 3 klasy do Brześcia | 8 | 15 rano | 7 | 48 wiecz. |
| Pocztowy 3 klasy | 3 | 45 po poł. | 1 | 49 po poł. |
| Towarowo-osobowy 3 klasy | 10 | — wiecz. | 8 | 13 rano |
| **Warszawsko-Petersburska:** | | | | |
| Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters. | 10 | 13 rano | 7 | 3 wiecz. |
| Osobowy 3 klasy | 11 | 23 wiecz. | 6 | 8 rano |
| Osobowo-miejscowy do Białegostoku | 5 | 18 wiecz. | 9 | 3 rano |
| **Nadwiślańska do Kowla:** | | | | |
| Pocztowy | 3 | 30 po poł. | 2 | 15 po poł. |
| Osobowy | 8 | — wiecz. | 8 | 5 rano |
| Miejscowy do Iwangrodu (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.) | 6 | 45 rano | 11 | 5 wiecz |
| Pocztowy | 3 | 30 po poł. | 2 | 15 po poł |
| **Nadwiślańska do Mławy:** | | | | |
| Pocztowy | 6 | 55 wiecz. | 11 | 18 rano |
| Osobowy | 9 | — rano | 8 | 22 wiecz |
| Osobowo-miejs. do Nowogeorgiew. | 4 | 15 po poł. | 9 | 21 rano |
| **Obwodowa z kolei Wiedeńsk.** | | | | |
| Osobowy | 7 | 15 rano | 8 | 55 wiecz. |
| Osobowy | 2 | 50 po poł. | 2 | 57 po poł. |
| **Obwodowa z kolei terespolsk.** | | | | |
| Osobowy | 2 | 14 po poł. | 3 | 30 po poł. |
| Osobowy | 8 | 12 wiecz. | 7 | 54 rano |



W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 25 Августа (6 Сентября) 1889 г.
**Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**